

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
w dniu 21 lipca 2020 r.,
sprawy M. T.
skazanego z art. 207§1 k.k. i art. 197§1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.
z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...)
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 9 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...)
na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M T. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 20 grudnia 2018 roku w K. znieważył interweniujących funkcjonariuszy Komisariatu Policji w K. asp. T. P. i sierż. M. B. kierując pod ich adresem słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a także w celu zmuszenia wymienionych funkcjonariuszy do odstąpienia od prawnych czynności służbowych kierował pod ich adresem groźby bezprawne oraz naruszył ich

nietykalność cielesną popychając w ich kierunku metalową kartę, która uderzyła funkcjonariuszy tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

II. w okresie od sierpnia 2018 roku do 21 grudnia 2018 roku w K. stosował przemoc fizyczną oraz psychiczną wobec pokrzywdzonej T. T., polegającą na uderzaniu pokrzywdzonej po głowie, grożeniu jej pozbawieniem życia, używaniem wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.;

III. w okresie nie później niż od 1 listopada 2018 roku do 8 grudnia 2018 roku w K., w każdy weekend, poprzez zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonej T. T., doprowadził ją do obcowania płciowego oraz do innych czynności seksualnych wbrew jej woli, tj. o czyn z art. 197 § 1 i § 2 k.k.;

IV. w dniu 20 grudnia 2018 roku w K. groził pokrzywdzonej B. P. popełnieniem na jej szkodę przestępstwa, w tym że ją zabije, przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej realną i uzasadnioną obawę jej spełnienia, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w P., wyrokiem z dnia 9 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...) oskarżonego M. T.:

1. w miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I uznał za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2018 roku w K. znieważał interweniujących funkcjonariuszy Komisariatu Policji w K. asp. T. P. i sierż. M. B. kierując pod ich adresem słowa wulgarne powszechnie uznawane za obelżywe, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a także w celu zmuszenia wymienionych funkcjonariuszy do odstąpienia od prawnych czynności służbowych kierował pod ich adresem groźby bezprawne oraz naruszył nietykalność cielesną T. P. podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych popychając w jego kierunku metalową kartę, która uderzyła funkcjonariusza w wyniku czego doznał rozcięcia naskórka na kostce środkowego palca, czym wypełnił dyspozycję art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w miejsce czynów zarzuczonych w punktach II i III uznał za winnego tego, że w okresie czasu od sierpnia 2018 roku do 20 grudnia 2018 roku w K. stosował przemoc fizyczną oraz psychiczną wobec pokrzywdzonej T. T., polegającą na uderzaniu pokrzywdzonej po głowie i innych częściach ciała, popychaniu, szarpaniu, przytrzymywaniu, grożeniu jej pozbawieniem życia, używaniem wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, przy czym w okresie od 1 listopada 2018 roku do 8 grudnia 2018 r. co najmniej sześciokrotnie poprzez zastosowanie przemocy wobec T. T. polegającej na biciu, popychaniu na kanapę, przytrzymywaniu, przyciskaniu swoim ciałem pokrzywdzonej doprowadził T. T. do obcowania płciowego oraz do innych czynności seksualnych wbrew jej woli, czym wypełnił dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i art. 197 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności,

3. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie IV.

Na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za zbiegające się przestępstwa wymierzono oskarżonemu karę 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego osobiście oraz jego obrońcę Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...):

1. sprostował oczywistą omyłkę pisarską w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że jako miejsce urodzenia oskarżonego w miejsce „w Ż., na Ukrainie” wpisał: „w N. (Ukraina)”;
2. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z podstawy skazania czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 wyeliminował art. 197 § 2 k.k. i obniżył wymierzoną mu za ten czyn karę do 3 lat pozbawienia wolności;
3. uchylił rozstrzygnięcie o karze łącznej i na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punktach 1 i 2 zaskarżonego wyroku orzekł karę łączną w wymiarze 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;
4. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego. Skarżący podniósł następujące zarzuty:

rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów apelacji wniesionych przez oskarżonego w dniach 22 lipca 2019 r. i 14 sierpnia 2019 r. i nieodniesieniu się do nich w uzasadnieniu wyroku, tj. nieustosunkowaniu się do podnoszonych w nich zarzutów naruszenia prawa procesowego, polegającego na bezpodstawnym pominięciu dowodów z dokumentów w postaci Książki Zdrowia Osadzonego z Ambulatorium z Izłą Chorych Aresztu Śledczego w P. [k. 460 i nast.], ocenianej łącznie z dokumentem w postaci Księgi Odmów Przyjęć i Porad Ambulatoryjnych - Karta Informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z Izłą Przyjęć (...) Centrum Medycznego Sp. z o.o. [k. 458-459], w sytuacji obiektywnej możliwości i konieczności wyjaśnienia kwestii pobicia oskarżonego podczas przesłuchania w dniu z 19 na 20 grudnia 2018 r., pomimo faktu, iż w ww. dokumentami stan oskarżonego w jednostce medycznej określono wprost jako „stan po pobiciu 5 dni temu”, co doprowadziło de facto do pozbawienia oskarżonego prawa do rozpoznania jego sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym;
2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji, tj. nieustosunkowaniu się do podnoszonego zarzutu dotyczącego rozbieżności w zeznaniach świadków T. P. i M. B. oraz poprzez oczywiście dowolne zaaprobowanie stanowiska Sądu Rejonowego w zakresie tego, że zeznania T. P.

znalazły wsparcie w wynikach obdukcji i zeznaniach M. B., a żaden z dowodów, z wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego, ich nie podważał;

3. art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. oraz w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. i art. 458 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego oraz przesłuchania świadka - lic. piel. M. P. których przeprowadzenie prowadziłyby do ustalenia, czy obrażenia powstałe u oskarżonego w dniach 19 i 20 grudnia 2018 r. mogły powstać w wyniku pobicia - w sytuacji, gdy dowody przeprowadza się, zarówno na wniosek stron, jak i z urzędu, a przewodniczący kierujący rozprawą ma obowiązek czuwania nad jej przebiegiem tak, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, mimo, że powyższa okoliczność stanowiła przedmiot zarzutu apelacyjnego [por. k. 513 verte], co doprowadziło do niezbadania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;

4. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na zaniechaniu prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej, poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji, tj. nieustosunkowaniu się do podnoszonych w nich zarzutów naruszenia prawa procesowego, polegającego na bezpodstawnym pominięciu dowodów z dokumentów w postaci wyników badania ginekologicznego z 21 grudnia 2018 r., w sytuacji obiektywnej możliwości i konieczności wyjaśnienia kwestii wskazywanego w wyroku co najmniej sześciokrotnego doprowadzenia przez oskarżonego pokrzywdzonej do obcowania płciowego bez jej zgody, pomimo faktu, iż z ww. dokumentacji nie wynikają urazy mogące wskazywać na przebieg zdarzeń przedstawiony przez pokrzywdzoną, co doprowadziło de facto do pozbawienia oskarżonego prawa do rozpoznania jego sprawy w postępowaniu dwuinstancyjnym;

5. art. 72 § 1, § 2 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k., poprzez utrzymanie w mocy wyroku skazującego w sytuacji, gdy podczas postępowania zaniechano wezwania tłumacza języka ukraińskiego do czynności z udziałem podejrzanego w postaci zatrzymania [k. 3 - co skutkowało odmową podpisania przez podejrzanego protokołu z 20 grudnia 2018 r.], a także podczas czynności przedstawienia zarzutów [k. 56-57] oraz przesłuchania podejrzanego i badań przez biegłych sądowych [k. 70-73, 130, 134, 142 - bezpodstawnny udział jedynie tłumacza języka rosyjskiego], co doprowadziło do naruszenia prawa oskarżonego do obrony.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co upoważniało do jej oddalenia na posiedzeniu odbywającym się w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko w powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

W ocenie Sądu Najwyższego zarówno sposób zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja wyrażona na ich poparcie wskazują wyłącznie na niepokodzenie się skarżącego z treścią wyroku Sądu I instancji, a nie wyroku Sądu odwoławczego. Wskazanie zaś jako rzekomo naruszonych przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. miało na celu wyłącznie stworzenie pozorów naruszenia prawa procesowego przez Sąd odwoławczy. O prawidłowości zarzutu kasacyjnego nie decyduje wyłącznie formalne powołanie się skarżącego na naruszenie przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, ale istota i realność uchybienia związanego – co do zasady – z procedowaniem sądu drugiej instancji. Tymczasem rolą sądu kasacyjnego nie jest powtórna, dublująca kontrolę apelacyjną, weryfikacja prawidłowości orzeczenia sądu meriti. Postępowanie kasacyjne służy bowiem, co do zasady, kontroli orzeczeń sądów odwoławczych, z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy, jako sąd prawa, nie zaś sąd faktu, nie jest uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i dokonywania na tej podstawie kontroli poprawności ustaleń poczynionych w sprawie przez sądy obu instancji.

Uwzględniając argumentację mającą wspierać zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia akcent należy położyć także na drugą część przepisu art. 523 § 1 k.p.k. uzależniającą możliwość uwzględnienia kasacji tylko w razie istotnego wpływu naruszeń prawa na treść orzeczenia. Przepis ten powinien być rozumiany w ten sposób, że uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę zapadnięcia orzeczenia odmiennego w swej treści. Powiązanie wyżej wskazanego przepisu z dyspozycją art. 526 § 1 k.p.k. oznacza, że nadzwyczajny środek zaskarżenia winien nie tylko wykazać, na czym in concreto polegało naruszenie prawa przez sąd, z czego wynika ocena, że naruszenie to miało charakter rażący, ale także na podstawie jakich przesłanek skarżący dopatruje się możliwości istotnego wpływu danego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (zob. J. Matras [w:] K. Dudka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 526, Warszawa 2018, teza 1 i przywołane tam postanowienia SN: z 4 stycznia 2007 r., IV KK 414/06; z 8 września 2016 r., III KK 291/16; z 20 grudnia 2016 r., V KK 249/16, z 28 lutego 2017 r., III KK 20/17).

Zastrzeżenie to należało poczynić, albowiem Sąd Najwyższy dostrzega, że uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie stanowi modelowego przykładu wywiązania się z obowiązków nałożonych przepisem art. 457 § 3 k.p.k. Niemniej jednak, analiza przeprowadzonego w sprawie postępowania odwoławczego w kontekście zarzutów podniesionych w apelacjach pod adresem rozstrzygnięcia

pierwszoinstancyjnego oraz nakreślonej tam podstawy faktyczno-dowodowej, nie daje podstaw do wnioskowania, iż nazbyt syntetyczne odniesienie się Sądu ad quem do niektórych kwestii zupełnie podważa trafność kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w kasacji należało powołać następujące argumenty.

1. Jakkolwiek potwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób wyraźny do wskazywanego dokumentu, bezspornie rozważył argumentację skarżącego, który przekonywał, iż to on jest ofiarą pobicia przez funkcjonariuszy Policji. Taką wersję wydarzeń Sąd odwoławczy zanegował odwołując się do uznanych za wiarygodne zeznań świadka T. P. przestępstwa na jego szkodę, zaś jego relację wspiera dokumentacja medyczna z udzielonej mu pomocy lekarskiej. Relacja świadka w pewnym stopniu znajduje również potwierdzenie w agresywnym zachowaniu oskarżonego już momencie przystąpienia policjantów do interwencji. Co więcej, analiza uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, które w całości zostało zaakceptowane przez Sąd odwoławczy wskazuje, iż dokumentacja medyczna dotycząca oskarżonego sporządzona przez SOR w P. oraz podczas przyjęcia do jednostki penitencjarnej została również przez Sąd oceniona jako dowód (s. 3 uzasadnienia Sądu Rejonowego), co oznacza, że nie została ona pominięta przy rekonstrukcji wydarzeń. Wskazywane przez obronę zapisy o stanie po pobiciu sprzed 5 dni (w dokumentacji Aresztu Śledczego), czy też po pobiciu sprzed 3 dni (w dokumentacji SOR w P.) są wynikiem informacji podanych ustnie przez podejrzanego – uczestnika zajścia. Taka informacja nie ma zatem waloru pełnej bezstronności. Z tych powodów o nierozpoznaniu zarzutu osobistej apelacji oskarżonego nie może zatem być mowy. Nie można również pominąć, że wskazywane przez skarżącą dokumenty w postaci Książki Zdrowia Osadzonego i Karty Informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z Izłą Przyjęć (...) Centrum Medycznego samoistnie nie wykluczają dopuszczenia się przez skazanego czynu przypisanego mu w pkt. 1 wyroku Sądu Rejonowego. Już bowiem na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego wiadome było, że w wyniku awantury na komisariacie także oskarżony odniósł obrażenia, a ich rozmieszczenie nie podważa wersji podanej przez funkcjonariusza Policji, iż spowodowane one zostały próbami obezwładnienia osoby zatrzymanego. O ile można – choć wyłącznie teoretycznie – prognozować przydatność wzmiankowanych wypisów medycznych dla potrzeb odrębnego postępowania karnego prowadzonego w wyniku zawiadomienia złożonego przez skazanego o ewentualnym przekroczeniu uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, odnotować należy, że do chwili wydania prawomocnego wyroku w sprawie postępowanie to nie było zakończone.

2. Należy również przyznać, iż Sąd Okręgowy wykazał się brakiem właściwej refleksji odnośnie do zeznań drugiego z interweniujących Policjantów, tj. M. B.. Oceniając jednak potencjalny wpływ tego uchybienia na treść wyroku w zakresie obejmującym przestępstwo z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w

zw. z art. 11 § 2 k.k. nie sposób przyjąć, iż pogłębione odniesienie się do argumentacji apelacji w tej części podważyłoby trafność skazania oskarżonego. Nie ulega wątpliwości, że M. B. nie potwierdził wersji oskarżonego lecz podał, że nie wie, czy oskarżony uderzał w kratę, nie przypominał sobie, aby oskarżony obrażał go, albo groził. Jeżeli uwzględnić odstęp czasowy między analizowanymi wydarzeniami, a pierwszym przesłuchaniem (wynoszący bez mała 6 miesięcy) oraz fakt, iż świadek jest funkcjonariuszem Policji podejmującym w ramach służby szereg interwencji, nie sposób uznać braku możliwości szczegółowego zrelacjonowania przebiegu jednej z nich za coś nadzwyczajnego, podważającego prawdomówność T. P.. Dlatego zdaniem Sądu Najwyższego niepamięć tego świadka nie dezawuuje relacji drugiego z funkcjonariuszy, a rozważenie depozycji obu Policjantów przez Sąd Rejonowy w pełni odpowiada kryteriom art. 7 k.p.k.

3. Obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu ma charakter nadzwyczajny, a jego rolą nie jest zwolnienie strony postępowania od wykazywania inicjatywy dowodowej w kierunku determinowanym jej interesem procesowym. Sąd przeprowadza dowody z urzędu tylko w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy; innymi słowy - w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów sam uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i dlatego wymaga uzupełnienia. Jeżeli w toku postępowania zarówno oskarżony prezentujący aktywną postawę procesową, jak i jego obrońca nie zdecydowali się na sformułowanie wniosku dowodowego, nie czyniąc tego także na etapie postępowania odwoławczego, za niedopuszczalne uznać należy czynienie zarzutu Sądowi drugiej instancji, że ich z tej powinności nie wyręczył.

4. Zarzut nierozważenia wyników badania ginekologicznego z 21 grudnia 2018 r., z którego nie wynikają urazy, których miała doznać pokrzywdzona została rozważony w płaszczyźnie jej zeznań, do wiarygodności których oba Sądy nie miały zastrzeżeń. Trudno przypuszczać, iżby przedmiotowa opinia miała kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jeżeli dostrzec, że nie każdy rodzaj stosunków seksualnych powodował u pokrzywdzonej obrażenia, a jedynie – jak zeznała – coitus in anum. Ustalając, że ostatni wymuszony przez oskarżonego stosunek małżonkowie odbyli w dniu 8 grudnia 2018 r., tj. niemal dwa tygodnie wcześniej i nie miał on wyżej wspomnianego charakteru, nie można przyjąć, że niestwierdzenie w badaniu obrażeń podważa prawdomówność pokrzywdzonej.

5. Za bezzasadny w stopniu oczywistym uznać należy zarzut naruszanie prawa do obrony oskarżonego poprzez korzystanie w postępowaniu przygotowawczym z pomocy tłumacza języka rosyjskiego, zamiast języka ukraińskiego będącego językiem ojczystym oskarżonego. Podejrzany podczas całego postępowania przygotowawczego nie kwestionował znajomości języka rosyjskiego i nie wnosił o

dokonanie czynności z udziałem tłumacza języka ukraińskiego. Podczas rozpoczęcia przesłuchania w dniu 21 grudnia 2018 roku podejrzany stwierdził, że rozumie mowę w językach polskim, ukraińskim i rosyjskim. Podczas przesłuchania na etapie odbierania danych osobowych i odpowiedzi na pytania przesłuchujący stwierdził, że podejrzany swobodnie odpowiada na pytania zadawane w języku polskim, sprawnie również porozumiewa się z tłumaczem języka rosyjskiego. Także podczas posiedzenia przed Sądem w przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzany oświadczył, iż zrozumiał treść przetłumaczonego ustnie postanowienia oraz otrzymał przetłumaczone na język rosyjski pouczenia o uprawnieniach tymczasowo aresztowanego w postępowaniu karnym. Natomiast podczas całego postępowania sądowego oskarżony korzystał z pomocy tłumacza języka ukraińskiego, z jego udziałem składał wyjaśnienia oraz z jego udziałem odbywało się przesłuchiwanie świadków, w tym również odczytywanie wcześniej złożonych wyjaśnień i zeznań. Okoliczność w postaci korzystania z pomocy tłumacza języka rosyjskiego oskarżony zaczął podnosić dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Rejonowy, co w kontekście wyżej wskazanych okoliczności upoważnia do stwierdzenia, iż nieznajomość języka rosyjskiego mająca stanowić powód naruszenia prawa do obrony oskarżonego stanowi wyłącznie element przyjętej linii obrony. Bez wątplenia w postępowaniu sądowym oskarżonego nie pozbawiono możliwości złożenia wyjaśnień i odniesienia się do każdego wcześniej przeprowadzonego dowodu - już z udziałem tłumacza języka ukraińskiego. Z tych względów nie można przyjąć, by prawo do obrony oskarżonego zostało w tym kontekście naruszone.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia zwalniając skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, co uzasadnia jego sytuacja rodzinna i ograniczone możliwości zarobkowania w warunkach izolacji penitencjarnej.

Uwzględniając treść pisma, jakie skazany wniósł w dniu 20 sierpnia 2020 r., a więc już po merytorycznym rozpoznaniu kasacji, w oparciu o art. 16 § 1 k.p.k. należy poinformować, że zgodnie z art. 522 k.p.k. kasację w stosunku do tego samego oskarżonego i od tego samego orzeczenia każdy uprawniony może wnieść tylko raz. Innymi, niż oskarżony, podmiotami uprawnionymi do wniesienia w jego imieniu kasacji są Prokurator Generalny, a także Rzecznik Praw Obywatelskich (art. 521 § 1 k.p.k.). Przyznane tym organom uprawnienie do wniesienia kasacji ma charakter autonomiczny, uzależniony od przeprowadzenia tym zakresie własnej oceny postępowania i rozważenia zasadności takiego postąpienia. Skazany może, na podstawie art. 9 § 2 k.p.k. zasygnalizować celowość wniesienia kasacji w jego sprawie kierując wystąpienie bezpośrednio do tych organów.

